

"Gdzie był Krzyś"

- Gdzie byłeś Krzysiu?

- Daleko....

W Afryce, nad rzeką Nilem!

A dwa kroki przede mną
kapały się dwa krokodyle!

Były takie olbrzymie,
paszcze miały szerokie
jak bramy.

Nie wierzysz? No to proszę,
Możesz zapytać mamy!

A potem hipopotam
po szyję wylazł z błota,
aż śmiały się goryle.

Słonie biegały jak konie!

Były zebry, żyrafy, szakale!

A ja –

Nie bałem się wcale.

Siedziałem obok mamy
i patrzyłem... patrzyłem....

Małpy jadły figi i daktyle,
Nosorożec bawił się w strumieniu,
a tygrysy leżały pod palmą.

I lwa widziałem,

A jakże!

I chociaż było ciemno,
nie bałem go się także.

Ale zabłysło światło
i ludzie zaczęli uciekać!

Ja chciałem jeszcze zostać,
chciałem jeszcze poczekać,
ale mama.....

- O czym ty mówisz Krzysiu?

To ci się chyba śniło.

Skądże?

Naprawdę to widziałem!

To wszystko w kinie było.

Z. Bronikowska